

PROTOKÓŁ
z posiedzenia 38/17
Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi
Sejmiku Województwa Opolskiego
w dniu 14 grudnia 2017r.

Rozpoczęcie – godz. 12⁰⁰

Lista obecności członków komisji w załączeniu.

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

Obrady prowadził **KAZIMIERZ PYZIAK – Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi.**

Proponowany porządek obrad:

- 1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia planu pracy Sejmiku Województwa Opolskiego na 2018 rok.**
- 2. Sprawozdanie z realizacji Planu gospodarki odpadami dla województwa opolskiego za lata 2014-2016.**
- 3. Propozycje do planu pracy Komisji na rok 2018.**
- 4. Sprawy różne.**

* * *

K.PYZIAK, Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi przywitał członków Komisji i zaproszonych gości.

Stwierdził quorum i odczytał proponowany porządek obrad. Poinformował o wprowadzeniu dodatkowego punktu do porządku obrad - *zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXIII/270/2016 Sejmiku Województwa Opolskiego z dnia 20 grudnia 2016r. w sprawie konsultacji wojewódzkich dotyczących Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego Województwa Opolskiego.*

Porządek obrad posiedzenia wraz ze zmianą został przyjęty jednogłośnie.

* * *

Ad. 1.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXIII/270/2016 Sejmiku Województwa Opolskiego z dnia 20 grudnia 2016r. w sprawie konsultacji wojewódzkich dotyczących Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego Województwa Opolskiego.

M.STODOŁA (z-ca dyrektora Gabinetu Marszałka) – omówiła projekt przedmiotowej uchwały – w załączeniu XXXVI sesji Sejmiku Województwa Opolskiego.

K.PYZIAK – czyli to co jest w projekcie zapisane trzeba po prostu przegłosować.

M.STODOŁA – są wyroki sądów, które jasno wskazują, że nie można zawęzić kręgu mieszkańców uczestniczących w konsultacjach.

K.PYZIAK – wszyscy się z tym zapoznaliśmy. Czy są pytania?

M.STODOŁA – tak informacyjnie przekażę tylko, że zamierzamy przygotować taką zbiorczą informację na temat realizacji wszystkich projektów w ramach I edycji i będzie to listopad 2018,

dlatego, że mamy aż do września 2018 realizację zadań z I edycji. Jesteśmy w trakcie realizacji większości projektów. 4 projekty całkowicie przechodzą na 2018 rok, ale większość już teraz realizujemy, niektóre praktycznie już są zakończone.

Z.SIEWIERA (członek Komisji) – to już będzie nowy sejmik.

M.STODOŁA – mamy nadzieję że w tym samym składzie.

Z.SIEWIERA – jestem za. Oby takie zdanie, które Pani tu wypowiedziała, że jest możliwość poprawienia pewnych rzeczy, żeby były w pozostałych konkursach. Są czasami drobne błędy i to się odrzuca. Jest taki schemat szczególnie w tych konkursach gdzie szkoły mają taki „poznajemy świat” czy coś takiego. Tam są po prostu takie schematy – nie, koniec i do widzenia. Tu, bardzo mi się to podoba.

K.PYZIAK – kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem przedmiotowego projektu uchwały?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

*****WNIOSEK***** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXIII/270/2016 Sejmiku Województwa Opolskiego z dnia 20 grudnia 2016r. w sprawie konsultacji wojewódzkich dotyczących Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego Województwa Opolskiego.*

Ad. 2.

Sprawozdanie z realizacji Planu gospodarki odpadami dla województwa opolskiego za lata 2014-2016.

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA (z-ca dyrektora Departamentu Ochrony Środowiska) – szanowni Państwo 11 grudnia Zarząd przyjął uchwałę w sprawie przyjęcia uchwały na sejmik i przygotowania pod obrady sejmiku sprawozdania z wykonania Planu gospodarki odpadami za lata 2014-2016 celem przedłożenia sejmikowi i później Ministrowi Środowiska jako wypełnienie obowiązku ustawowego. O szczegółach powie D.Pieszczeminko.

D.PIESZCZEMINKO (kierownik Referatu Gospodarki Odpadami) – omówiła przedmiotowe sprawozdanie – w załączeniu.

K.PYZIAK – myślę, że te wnioski najbardziej obrazują pole do dyskusji. Czy są pytania? Jest całkiem dobrze ale gdzieś tam pewne rzeczy można poprawić jeżeli są zależne od Województwa.

D.PIESZCZEMINKO – to jest sprawozdanie, które dotyczy planu uchwalonego w 2012 roku. Mieliśmy trochę inny stan prawny i te cele były trochę inne. Teraz w planie, który uchwaliliśmy w tym roku jest wymuszony poziom odzysku i recyklingu odpadów opakowaniowych. Analizując tamto sprawozdanie wywiązujemy się. Natomiast musimy jeszcze dużo popracować nad selektywną zbiórką.

K.PYZIAK – ale środowiska minister Wam jeszcze nie zabiera? Poza WFOŚiGW.

A.KONOPKA (członek Komisji/ Członek Zarządu Województwa) – Regionalne Dykcje Ochrony Środowiska w prawdzie nie podlegają pod nas ale już ponoć są przygotowane zmiany do takiej struktury jak w Lasach Państwowych.

K.PYZIAK – ale będzie jakaś struktura RDOŚ-ów?

A.KONOPKA – to nie podlega pod Marszałka.

K.PYZIAK – tam jest m.in. ochrona przyrody.

Z.SIEWIERA – to co D.Pieszczeminko powiedziała jest trochę dla nas szokujące, że od czasu kiedy ten plan został uchwalony w 35 gminach nie ma PSZOKów. Mam nadzieję, że to ulegnie poprawie bo jeden PSZOK przypada na 27tys. mieszkańców przy liczbie mieszkańców Opolszczyzny 993tys. Natomiast niepokojące jest zjawisko ale to się wiąże z narastającym wiekiem czyli przechodzeniem na tzw. liczbę senioralną. Tu bardzo wzrasta liczba odpadów medycznych – niesamowity wzrost. Natomiast muszę pochwalić D.Pieszczeminko, która opracowywała to sprawozdanie – jest bardzo rozbudowane. Wczoraj siedziałem i przeglądałem, to jest 194 strony. W każdym razie to co jest tam opisane jeśli chodzi o spalanie termiczne w tych dwóch cementowniach, to jest ta liczba wystarczająca. Więc myślę, że to odwołanie firmy będzie z korzyścią.

D.PIESZCZEMINKO – tu mogę powiedzieć bo już jesteśmy po sprawie w sądzie. WSA oddalił skargę firmy.

K.PYZIAK – w jakiej konkretnej sprawie?

Z.SIEWIERA – tej w której popieraliśmy wniosek Marszałka.

D.PIESZCZEMINKO – skarga była złożona na uchwałę w sprawie przyjęcia Planu gospodarki Odpadami. Złożyła ją firma Energy Trade, która zawnioskowała o wpisanie do planu instalacji do termicznego przekształcania odpadów. My tej instalacji w planie nie uwzględniliśmy, a w związku z tym firma złożyła skargę do sądu. We wtorek była sprawa i skarga została odrzucona.

Z.SIEWIERA – jest jeszcze ważna sprawa – edukacja ekologiczna. Byłem w Lubaniu Śląskim na przeglądzie obiektów gdzie kilkanaście gmin uczestniczy w tej zbiórce selektywnej i przetwarzaniu odpadów, i warto zainwestować w to, aby w postaci różnych malowanek czy rysunków trafiało to do szkół. Samych konkursów już nie ma sensu robić, bo tych konkursów w szkołach jest tyle, że nauczyciele się po prostu gubią w tym wszystkim. Na lekcjach przyrody mogą to być dla maluchów 1-3 klasy przedstawiane takie malowanki i to warto z tego skorzystać. Tym bardziej że są pieniądze na edukację ekologiczną. Nawet to rozszerzyć na poszczególne jednostki samorządowe zajmujące się zbiórką odpadów – głównie selektywną zbiórkę.

G.SAWICKI (członek Komisji) – brakuje mi tu pewnych działań - chyba że to nie jest w gestii Departamentu - związanych z promocją selektywnej zbiórki, żeby poprawić świadomość ludzi w tym zakresie. Często ta wiedza jest u nich różna. Brakuje mi takich działań miękkich i może warto byłoby gdyby Departament miał możliwości finansowe przygotować jakieś zachęty dla instytucji, stowarzyszeń, organizacji pozarządowych w postaci konkursu grantów na tego typu działania.

D.PIESZCZEMINKO – jeśli chodzi o selektywną zbiórkę odpadów i edukację ekologiczną to jest to ewidentnie zadanie gminy i tutaj gmina powinna realizować to zadanie. Myślę także, że jako Województwo byłby problem z ogarnięciem całego województwa systemem zbierania odpadów. Są gminy, które zbierają takie frakcje odpadów – ogólnie jak najbardziej ale zadanie jest gminne, wpisane w ustawie o utrzymaniu czystości.

G.SAWICKI – działanie 5.2 – jest w tej chwili konkurs.

D.PIESZCZEMINKO – tak, ale nie mam informacji ile wniosków zostało złożonych. Wiem natomiast, że 14 wniosków złożonych jeśli chodzi o punkty selektywnej zbiórki zostało dobrze ocenionych.

G.SAWICKI – w tym naborze, tak?

D.PIESZCZEMINKO – tak.

G.SAWICKI – teraz nabór jest na działanie 5.2 i do 19 grudnia są składane oferty na działania miękkie. Mogą aplikować różnego rodzaju stowarzyszenia itd. i myślę, że to jest zadanie, które ma się przyczynić do promocji selektywnej zbiórki odpadów. Jednorazowa kwota wsparcia 2,5mln zł.

Z.SIEWIERA – tak dla ciekawości mogę powiedzieć, że ta ustawa, która jest, nic nie poprawiła sytuacji w Nadleśnictwie Zawadzkie. Przyjeżdżają grzybiarze z całego Górnego Śląska i przywożą te śmieci. Te tony się nie zmniejszyły, a koszty oczywiście wzrosły. Nie ma tej świadomości i robi się po staremu.

A.KONOPKA – a ukryte kamery w lesie?

Z.SIEWIERA – są, ale na drogach. Nie da rady na 20tys. hektarów. A też jak wyrzucają to się przyglądają czy gdzieś tam w dziupli nie ma schowanej.

K.PYZIAK – o odpadach medycznych Z.Siewiera wspominał ale są również organiczne odpady biologiczne. Są jakieś zaległości w naszym województwie. Pytanie mam takie – czy Departament, Zarząd, Województwo w ogóle zajmuje się czymś takim jak sterowaniem, promowaniem wykorzystania tych odpadów do celów wtórnych – wytwarzania bioenergii? To byłoby ciekawe bo podobno nie możemy przerobić tych odpadów całkowicie, a tu aż by się prosiło aby tą bioenergię z tego pozyskać. Widzieliśmy w Niemczech jak to przebiega.

Drugie – czy w tych wymienionych inwestycjach na 130mln zł był jakiś bezpośredni udział Województwa czy tylko bezpośrednio przez WFOŚiGW?

D.PIESZCZEMINKO – tylko przez WFOŚiGW.

K.PYZIAK – trzecie – czy gminy zgłaszają lub czy odczuwacie, że jest faktycznie taka pełna segregacja odpadów w gospodarstwach domowych i w przemyśle? Czy jednak to dalej kuleje?

I na zakończenie proszę troszeczkę bliżej o azbestie – gdzie jest w tej chwili likwidowany azbest? Zostało także wspomniane że coś musimy zrobić w tym kierunku w naszym województwie.

No i likwidacja tego mogielnika w Brzegu – to dotyczy środków ochrony roślin jak się domyślam.

D.PIESZCZEMINKO – przeterminowanych.

K.PYZIAK – czy tu trzeba jakieś działania podjąć, żeby to doprowadzić do finału? Gdzie w tej chwili się likwiduje środki ochrony roślin?

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA – jeśli chodzi o przeterminowane środki ochrony roślin, to oczywiście u nas nie ma instalacji do przetwarzania tego rodzaju odpadów.

K.PYZIAK – a gdzie jest taka instalacja w pobliżu?

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA – Dąbrowa Górnicza.

K.PYZIAK – czyli Województwo Śląskie.

D.PIESZCZEMINKO – co do mogielnika – próbowaliśmy rozmawiać jeszcze kilka lat temu z właścicielem, firmą Rosiek&Rosiek i proponowaliśmy nawet możliwość skorzystania z dofinansowania WFOŚiGW na usunięcie tego mogielnika. Niestety pan się nie poczuwa do odpowiedzialności i nawet taka forma pomocy nie była przez niego brana pod uwagę.

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA – tam jest też bardzo skomplikowana sytuacja prawna w związku z tym nie ma możliwości przymusu. Póki nie zostanie formalnie ustalony właściciel, to nie będzie można dokonać czynności prawnych.

K.PYZIAK – ale podobno jest ten właściciel.

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA – ponieważ nie zostało zakończone postępowanie odwoławcze, to na razie nie można mówić o ostateczności.

K.PYZIAK – to jest zagrożenie bo gdzieś się coś rozszczelni i pójdzie do gleby. Po co to tam trzymać? To by musiało być wszystko wyrzucone do tej instalacji w Dąbrowie Górnicznej. Bo potrzeby

budowy w województwie jakiegoś punktu likwidacyjnego nie ma. Też ta ilość na pewno z roku na rok zmaleje – każdy chce maksymalnie wykorzystać. To dawniej były gromadzone zapasy i później trzeba było coś z tym robić. W tej chwili jest mniej. Nie wiem, ale coś trzeba działać w tej materii.

D.PIESZCZEMINKO – zbadaliśmy też możliwość usunięcia tego mogielnika jako Województwo. Niestety tam jest właściciel prawny i tutaj nie możemy wejść.

K.PYZIAK – ja wie, ale ciągła jakaś inwencja z naszej strony.

D.PIESZCZEMINKO – Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska jest tu jakby tą instytucją kontrolną...

K.PYZIAK – ale tu w protokole proszę zaznaczyć, że to jest duży problem i trzeba tu wspomóc od strony Województwa jeżeli by taka była potrzeba żeby to jak najszybciej zlikwidować. To przecież już trwa lata. Ale dlaczego ten człowiek nie jest zainteresowany likwidacją?

D.PIESZCZEMINKO – powinno mu zależeć bo jest na jego terenie.

K.PYZIAK – ale to trzeba – nie wiem kto by to miał zrobić – przygotować montaż finansowy, ile by to kosztowało, i czy jego by to dotknęło. Bo jak on wiem, że będzie musiał jakieś swoje pieniądze wyłożyć, to będzie unikał, to jest jasne.

D.PIESZCZEMINKO – na dzień dzisiejszy mamy taką sytuację, że nie możemy się zwrócić do tej firmy o usunięcie, ponieważ starostwo prowadzi postępowanie i uznało inny podmiot – Samopomoc Chłopską – która jest jakby pierwotnym właścicielem terenu.

L.FORNAL – gminna spółdzielnia.

D.PIESZCZEMINKO – tak.

K.PYZIAK – dobrze, ale proszę nad tym czuwać – zwracam się tu do Marszałka i do Departamentu.

L.FORNAL (członek Komisji) – w dawnych kółkach rolniczych mieli masę różnych nawozów i środków. Później to zostało i zalegało. To wszędzie jest taki problem.

K.PYZIAK – dobrze, że to zostało zmagazynowane.

D.PIESZCZEMINKO – u nas było tych mogielników dużo i zostały prawie wszystkie zlikwidowane. Został tylko ten jeden.

K.PYZIAK – ale to jest naprawdę duże niebezpieczeństwo. Nie wiem ile tam jest ilościowo złożone – czy macie jakieś informacje o tym?

D.PIESZCZEMINKO – teraz nie pamiętam.

K.PYZIAK – przeanalizujcie to czy ten mogielnik został wybudowany zgodnie ze wszystkimi zabezpieczeniami, na ile lat itd. Przy okazji co z azbestem?

D.PIESZCZEMINKO – jeśli chodzi o usuwanie azbestu, to osoby fizyczne mogą zgłaszać się do gmin, które to realizują – usuwanie, dofinansowanie. To oczywiście w gminach województwa się dzieje. WFOŚiGW udziela dofinansowania. Odpady są oczywiście unieszkodliwiane poza województwem bo my takiego składowiska, kwatery nie mamy. Mamy cel - opisując to zadanie dajemy możliwość wybudowania podmiotom tej instalacji, natomiast nie możemy zmusić do jej wybudowania. Jest to trudna sprawa bo jest to składowisko odpadów niebezpiecznych.

K.PYZIAK – a gdzie się w tej chwili likwiduje azbest? Gdzieś blisko województwa?

D.PIESZCZEMINKO – Śląsk.

K.PYZIAK – też śląskie. Tu wiem, że jest jakaś dyrektywa UE, że do jakiegoś czasu to ma być zlikwidowane.

D.PIESZCZEMINKO – do 2032 roku.

K.PYZIAK – ale tak jak jeździmy po Europie, to jeszcze trochę tego tam jest na dachach. Tutaj ja to obserwuję – prywatni właściciele nie bardzo się spieszą bo nie ma takiego przymusu. Ale dopłaty chyba nadal funkcjonują?

D.PIESZCZEMINKO – tak, jak najbardziej.

K.PYZIAK – jakby Pani jeszcze o tych inwestycjach odpowiedziała, i jak Pani te odpady tam widzi.

D.PIESZCZEMINKO – jeśli chodzi o inwestycje, to przypominam mi się tylko jedna – rozbudowa składowiska w Opolu, ale to były środki nie z Regionalnego Programu Operacyjnego, tak więc są to środki prywatne firm i środki własne gmin.

K.PYZIAK – i pożyczki WFOŚiGW.

D.PIESZCZEMINKO – tak.

K.PYZIAK – czyli Województwo Opolskie bezpośrednio w takich inwestycjach nie partycypuje.

A.KONOPKA – PSZOKi itd.

K.PYZIAK – odpady biologiczne a energia – czy tu jest jakiś synergizm założony? Czy widzicie ten temat?

D.PIESZCZEMINKO – jeśli chodzi o odpady biologiczne ze zmieszanych odpadów komunalnych to tak jak powiedziałam – poziomy uzyskujemy. Ta biologia jest redukowana na instalacjach do mechaniczno-biologicznego przetwarzania na tej części instalacji do biologicznego przetwarzania. Jeśli chodzi o odpady komunalne to wszystkie gminy ten poziom na koniec 2016 roku osiągnęły. Inne odpady biologiczne, odpady zielone czy osady ściekowe są przetwarzane na kompostowniach odpadów zielonych. My też mamy takie instalacje, mamy wolne moce przerobowe i te odpady tam trafiają.

K.PYZIAK – czy to później jako nawóz jest wykorzystywane?

D.PIESZCZEMINKO – na dzień dzisiejszy nie mamy jeszcze takiej instalacji, która wytwarzałaby nawóz. Natomiast w planie gospodarki odpadami określiliśmy termin, w którym wszystkie regionalne instalacje muszą jakby uzyskać certyfikat możliwości produkowania nawozu.

K.PYZIAK – biogazowni jako takiej nie mamy w województwie. Wiem, że Kietrz się przymierzał do tego.

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA – nie wiem czy tutaj nie zostały źle zrozumiane informacje. Do tej pory zgodnie z ustawą o odpadach minister wydał rozporządzenie jak należy przetwarzać zmieszane odpady komunalne. Ten proces polegał najpierw mechanicznym oddzieleniu, a następnie poddaniu procesowi stabilizacji, mineralizacji, odpadów o frakcji biodegradowalnej tak żeby wyeliminować ewentualne powstawanie biogazu na składowisku. Druga część odpadów z kategorii komunalnych to odpady zielone i celem jaki założono w tej gospodarce odpadami było utworzenie nawozu zielonego. Z tych frakcji nie przewidywano tak naprawdę kompostowania. Jest bardzo mało instalacji, które się zdecydowały na fermentację beztlenową, żeby uzyskiwać biogaz, a to z tego względu, że nie było takiej wartości. Natomiast to o czym mówił K.Pyziak o biogazowniach na terenie województwa opolskiego mamy biogazownię w Zalesiu przy Ferma Pol-u. Ona funkcjonuje

ale tam ładunek, który jest poddawany fermentacji jest bardzo duży i stąd lepszy uzysk biogazu. Fermentacji poddaje się gnojowicę z dodatkami uzyskiwanymi z rolnictwa i z przemysłu przetwórczego.

K.PYZIAK – oni to chyba tylko na własne cele wybudowali.

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA – jeśli chodzi o funkcjonowanie Ferma Pol-u to jest zakład, który dysponuje bardzo dużą liczbą BJP. Wcześniejsze funkcjonowanie tego gospodarstwa opierało się, że ta gnojowica była poddawana oczyszczeniu ale trudno oczyścić gnojowicę o zawartości kilkudziesięciu tysięcy miligramów azotu do wartości zgodniej z rozporządzeniem ściekowym – 20 miligramów. W związku z tym, tak naprawdę poddawano to tylko wstępnej obróbce, a wszystko trafiało do środowiska. Wówczas gdy było wydawane pozwolenie zintegrowane bo jest to tak duża instalacja, że od 2007 roku musiała posiadać takie pozwolenie żeby funkcjonowała, zakład musiał dysponować arealem na którym ta gnojowica miała być wykorzystywana jako nawóz. Ponieważ ten areal i sposób dystrybucji był dosyć kosztowny, to skorzystano z okazji, że prywatne przedsiębiorstwo rozpoczęło budowę biogazowni celem wykorzystania powstającej gnojowicy jako substrat do produkcji gazu. Tam się zmieniły stosunki własnościowe i żeby móc funkcjonować już dzisiaj w warunkach rynkowych, to Ferma Pol z tego co wiem odkupił od prywatnego właściciela tą biogazownię i teraz stanowi to całość. Także funkcjonowanie nie jest zagrożone.

K.PYZIAK – dziękuję za te wyjaśnienia. Chciałbym się podzielić taką ciekawostką – przez 3 lata robiłem doświadczenia razem z Uniwersytetem Opolskim na odpadach powodociągowych. To jest coś czego masy zalegają w Polsce. To jest właściwie w stanie surowym błoto, które technicznie ciężko jest rozrzucić i wykorzystać. Wiem, że w Bielsku-Białej firma się tym zajęła, suszeniem tego i później w formie takiego granulatu czy czegoś innego można było to wykorzystywać. Natomiast myśmy w Głubczycach zrobili doświadczenia, gdzie nawet 66 ton było używane na hektar. I wszystko było ok. Nawet przy tych dawkach, nie było tam powiedzmy za dużo szkodliwych metali ciężkich i innych, i były przyrosty plonów – przez 3 lata zmianowania. Czyli z punktu widzenia rolnictwa oni te wyniki mieli.

A.KONOPKA – to już wiemy skąd takie dobre wyniki PDO.

K.PYZIAK – to było na zielonym areale, specjalnie robione, bo przecież bym nie mógł potem czegoś innego uprawiać. Tam specjalne zmianowanie stosowałem, oni mają te wyniki w dyspozycji bo to dla nich jest atut dla przemysłu. Jeżeli to rolniczo można wykorzystać to warto to robić. Czyli są różne tam takie sytuacje. W porównaniu do obornika na przykład, to niczym się to specjalnie nie różniło. Prosiłbym jeszcze o jedno stwierdzenie – czy faktycznie obserwujecie poprawę w zakresie segregacji u użytkownika

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA – poprawa jest natomiast przed nami bardzo wysokie cele. Osiągnięcie progów, które obecnie przyjęto są bardzo wysokie - wyższe od tych, z których obecnie się sprawozdaje.

K.PYZIAK – ale jaki rodzaj nadzoru nad tym jest? Jakaś możliwość karania użytkownika, który tego nie przestrzega?

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA – to jest właściwie obowiązek gminy i nie ma właściwie ingerencji.

K.PYZIAK – ale odbierają wszystko jak leci, co w worku jest to biorą.

D.PIESZCZEMINKO – i właśnie tutaj gmina powinna jednak kontrolować te podmioty wytwarzające od których się odbiera odpady. Gmina kontrolowana jest przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska i niestety WIOŚ za nieuzyskane poziomy karze. My mamy możliwość jakby sprawdzania tych poziomów przez sprawozdanie z odpadów komunalnych, które co roku do nas spływają, i monitorujemy te poziomy.

R.DONITZA (Wiceprzewodniczący Komisji) – mnie się wydaje, że jeżeli ktoś wrzuci jeden element do innego worka, to pół biedy. Ale jest jeszcze wiele osób, które przez całe lato zbierają różne odpady, które zimną nadają się do spalania. Dla mnie to jest o wiele groźniejsze niż to że trochę w tych workach się pomiesza.

K.PYZIAK – i to warto m.in. połączyć sprawę gospodarki odpadami z naszą uchwałą antysmogową.

G.SAWICKI – no i jak to jest z tymi workami jak przyjeżdża śmieciarka i wszystkie worki wrzuca do jednego miejsca.

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA – są technologie, które to dzielą.

R.DONITZA – wczoraj odebrali ode mnie tzw. suche i w innych workach były jeszcze liście itp. I to wrzucili do jednego samochodu.

K.PYZIAK – no i to jest właśnie to. A u nas na przykład jeżdżą oddzielnie po zielone, po plastiki itd.

R.DONITZA – teraz już zielonych nie zbierają. To miało iść do zmieszanych, zmieszane nie zabrali, zostawili te worki leżeć i na drugi dzień jechali i zabierali suche, te worki stały...

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA – jeśli nie będzie sygnału od mieszkańców, że to jest jako nieprawidłowość odbierającego, to gmina może nie mieć świadomości, że tak się dzieje.

D.PIESZCZEMINKO – wiem, że gminy reagują po takich telefonach. Natomiast jeszcze tej selektywnej zbiórki – te odpady wszystkie tak naprawdę i tak trafiają na instalację sortowania odpadów. Tam są rozdzielane na kolory, na frakcje itd. Więc tutaj te odpady są nie pierwszej czystości tak jak powinny być przekazane do regionalnej instalacji, więc one i tak muszą trafić na sortownię.

K.PYZIAK – ja wiem. Ale na przykład plastiki – zbierają i one idą już oddzielnie do spalania?

D.PIESZCZEMINKO – nie. Plastiki i tak są sortowane – na chemię, na kolory, czasami są wyciągane rzeczy które plastikiem nie są. One i tak muszą iść na sortownię.

R.DONITZA – to znaczy jeśli kapsel wrzucę do ...

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA – to on zostanie magnetycznie wyciągnięty.

Z.SIEWIERA – czy na tych instalacjach – oczyszczalniach ścieków są montowane biogazownie? Czy Pani się z tym spotkała? Ja na przykład widziałem to w Sieradzu, że dla miasta i innych okolicznych miejscowości potężne można powiedzieć są te cylindry takie, gdzie tam są mieszadła itd. i później jest ta biologiczna oczyszczalnia. Gaz jest zbierany i po prostu wykorzystywany.

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA – muszę powiedzieć, że jeśli chodzi o biogazownie to są to instalacje, które nie podlegają marszałkowi. Na te instalacje pozwolenia wydaje starosta, ale ja mam taki przykład... zbiera gaz. Ta instalacja stoi, ale nie wiem czy została oddana do użytku bo tam były reperkusje związane z upadłością firmy, która budowała – przejęcie praw do projektu budowlanego itd. Niemniej jest bardzo duża instalacja, gdzie mamy dużo osadu czynnego, przygotowuje się proces suszenia tego osadu czynnego lub poprzedzony produkcją biogazu. Ale to przy dużych oczyszczalniach bo przy małych nie ma tego efektu.

A.SAŁACKI (członek Komisji) – w przypadku gdy do jednej selekcji są wrzucane inne czy to jest w jakiś sposób możliwe do wykrycia i do zwrócenia uwagi?

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA – generalnie każda instalacja wyposaża się w bardzo dobrą instalację do sortowania. To nie jest tylko ręczne sortowanie.

A.SAŁACKI – ale na przykład w gospodarstwie domowym jeżeli ktoś do plastików notorycznie wrzuca inne rzeczy. Udają że sortują. Czy jest możliwe wykrycie?

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA – jest możliwe ale to zależy od firmy która odbiera i jakim dysponuje sprzętem.

R.DONITZA – to jest różnie. U nas do jednego worka idzie papier, plastiki i metal drobny.

D.PIESZCZEMINKO – ale to już niedługo bo weszło nowe rozporządzenie dotyczące selektywnej zbiórki i będziemy mieli ogólnie powiedziane do jakich pojemników o jakim kolorze jakie odpady. Więc będziemy segregować zgodnie z tymi przepisami.

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA – tylko żebyśmy segregowali.

K.PYZIAK – dziękujemy za bardzo ciekawe przedstawienie i podsumowanie tematu, i oby to szło ku lepszemu. Jednak co do pewnych rzeczy które padły w dyskusji warto byłoby tutaj studiować i połączyć – chociażby odpady i uchwała antysmogowa.

A.KONOPKA – jest pewien wspólny element. Bo my mówimy tutaj czy śmieci czy smog, a podam przykład z mojej niewielkiej wioski, że jest takie miejsce gdzie sobie coś tam wysypują co niektórzy. Podobnie jak ze spalaniem śmieci – jeżeli przejdzie się straż chociaż do jednego i coś tam sprawdzą, to od razu pada błąd strach. Z tym wysypywaniem śmieci to też było tak, że straż znalazła tam dwa kwity – imię i nazwisko. Od tego czasu jak przetrzepali tego gościa, to nikt już tam niczego nie wozi. Tylko że musi być aktywność.

G.SAWICKI – powinni być sygnaliści zaproszeni.

R.DONITZA – nieraz jadę rowerem przez las i stoi zostawiony worek, a w środku plastiki. Nie rozumiem tego.

K.PIEROŃ (z-ca dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi) – można wykorzystać technikę dronów.

D.PIESZCZEMINKO – prawdopodobnie nie ma PSZOKu w gminie i być może ta osoba miała nadwyżkę, albo nie wstrzeźliła się w termin kiedy te odpady były zbierane.

R.DONITZA – to pojedzie do lasu i zostawi.

G.SAWICKI – pojechał i zgubił worek.

K.PYZIAK – dziękuję. Kto jest „za” przyjęciem przedmiotowego sprawozdania?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła sprawozdanie z realizacji Planu gospodarki odpadami dla województwa opolskiego za lata 2014-2016.*

Ad. 3.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia planu pracy Sejmiku Województwa Opolskiego na 2018 rok.

Ad. 4.

Propozycje do planu pracy Komisji na rok 2018.

K.PYZIAK – w planie sejmiku jest sporo tematów dotyczących naszej Komisji na 2018 rok. I jak zwykle proszę członków Komisji, aby kierować swoje propozycje dotyczące propozycji tematów.

Z.SIEWIERA – temat na posiedzenie wyjazdowe do Kluczborka – corocznie informacja RDLP w Katowicach ze wskaźnikami technicznymi i ekonomicznymi, informacja o prowadzonej gospodarce łowieckiej w obwodach wyłączonych z wydzierżawienia w RDLP na przykładzie Nadleśnictwa Kluczbork. Tam jest prowadzona hodowla jelenia europejskiego karpackiego. To co mamy od W.Plewki to mamy na temat szacowania szkód, prawa łowieckiego itd. Następna rzecz bo jest taki program – zdrowa żywność, działalność dodatkowa PGL LP na terenie RDLP Katowice – są uruchamiane sklepy przez Zakład Transportu i Spedycji w Świerkłańcu, że można na przykład w Rudzińcu i w Kluczborku kupić sobie gotową oskórowaną po bardzo przystępnej cenie jeżeli chodzi o sarnę, jelenia, dzika.

G.SAWICKI – u nas przecież są – Tytus się tym zajmuje.

Z.SIEWIERA – ale jest dużo drożej. Natomiast tu będzie po cenach przystępnych. To jest temat wyjazdowy. To nie może być tak że zaplanujecie, że trzeba być na 8 czy 9 rano i 5 godzin poświęcić żeby jeszcze na jakąś komisję przyjechać. Wtedy to szkoda czasu.

K.PYZIAK – czyli więcej czasu w terenie.

Z.SIEWIERA – w Kluczborku.

K.PYZIAK – dobrze. Liczę tu na kolegów.

G.SAWICKI – nie byliśmy nigdzie za granicą.

K.PYZIAK – no właśnie, Komisja Rolnictwa nigdzie nie była.

L.FORNAL – byliśmy w Gospodarstwie Rybackim.

K.PYZIAK – trzeba byłoby do Brukseli pojechać.

G.SAWICKI – przemysł rolno-spożywczy, przetwórstwo np. w Nadrenii mają dobre doświadczenia z uprawy czarnego bzu.

L.FORNAL – tam już współpracujemy.

G.SAWICKI – zapoznać się z działalnością przetwórci jabłek.

K.PYZIAK – spotkanie Komisji z Zarządem Izby Rolniczej.

A.KONOPKA – niech oni zorganizują a Komisja włączy się merytorycznie.

K.PYZIAK – chciałbym wszystkich powiadomić że był dyrektor WZMiUW i zaproponował, żeby coś usłyszeć w styczniu lub w lutym, bo powiedział, że jeszcze nie wiadomo czy zbiornik we Włodzieninie Wody Polskie przejmą. On będzie miał rozpoznanie bo będzie w tej materii działał i się z nami podzieli tym wszystkim.

A.KONOPKA – wczoraj było spotkanie na którym był dyrektor T.Cywiński z RZGW Gliwice, to z tym przekazywaniem to jest różnie. Podnosiłem m.in. kwestię kanału hutniczego. Czeka nas tutaj wiele dyskusji bo to nie jest tak, że oni przejmą.

K.PYZIAK – to kiedy A.Konopka by to widział na Komisji?

A.KONOPKA – myślę że Polskie Wody będą miały w ogóle problem żeby wystartować z merytoryczną robotą. Kwestia pozwoleń itd. to co oni będą tam mieli, nie wiem – marzec.

K.PYZIAK – a do kiedy likwidacja WZMiUW ma być zakończona?

A.KONOPKA – do końca 2018.

K.PYZIAK – to może na marzec lub kwiecień jak już będzie większe rozpoznanie.

R.DONITZA – ale bezpośrednio do likwidatora temat.

K.PYZIAK – nie będziemy na Polskie Wody pisać tylko na likwidatora.

K.PYZIAK – dobrze. Kto jest „za” pozytywnym zaopiniowaniem przedmiotowego projektu uchwały?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

*****WNIOSEK***** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uchwalenia planu pracy Sejmiku Województwa Opolskiego na 2018 rok.*

Ad. 5.

Sprawy różne.

K.PYZIAK – do wiadomości mamy stanowisko Sejmiku Województwa Lubuskiego o ustanowieniu roku 2018 rokiem rzeki Odry w województwie lubuskim. Czy moglibyśmy wyrazić taką wspólną wolę jako Komisja, żeby to było u nas również? Przecież nas Odra również bardzo mocno dotknęła. Po tej konferencji, która odbyła się u A.Sałackiego też pewne sprawy nasuwają się na przyszłość. Trzeba podkreślić, że była to bardzo dobra konferencja.

A.KONOPKA – najbardziej z tej konferencji utkwiła mi wypowiedź premiera – na likwidację szkód po powodzi tysiąclecia zostało przyjęte w programie, że to kwota kilku miliardów złotych. A on jako premier w 99 roku miał na infrastrukturę na cały kraj miliard złotych. W naszym województwie jak sobie policzyłem biorąc pod uwagę RPO, płatności obszarowe i inne programy, to mamy co roku miliard złotych ekstra z UE. To jest taka skala środków dzięki temu że jesteśmy w UE. Jeśli tego ktoś nie rozumie, to niech sobie porówna miliard złotych w skali kraju w 99’ a miliard złotych teraz. Co do tego stanowiska, to chcę powiedzieć że musielibyśmy to trochę przedyskutować. Bo to o czym mówił K.Pyziak to konik wojewody i teraz nie wiem.

A.SAŁACKI – poczekałbym na decyzję Zarządu żebyśmy nie wspierali jednego Województwa. Jeżeli miałby być program Odry, to powinien dotyczyć wszystkich. Ale to i tak żebyśmy nie wychodzili przed orkiestrę najpierw powinna być od strony Zarządu wizja.

A.KONOPKA – wojewoda wszedł mocno w ten temat, wszędzie robi, dobudowuje itd. No i teraz to będzie tak, że to będzie próba wejścia w jego buty. Czy to jest najlepszy sposób, czy nie jakoś inaczej? Podejmiemy jakieś stanowisko.

G.SAWICKI – jak wojna to wojna.

A.SAŁACKI – ale trzeba woli Zarządu naszego. Moim zdaniem jako Komisja możemy to poprzeć.

K.PYZIAK – zapiszemy taki wniosek, że Komisja zwraca się do Zarządu o rozpatrzenie możliwości wypracowania stanowiska w tej sprawie przez nasz sejmik.

A.SAŁACKI – o decyzję w tej sprawie.

A.KONOPKA – dajcie trochę czasu na rozpatrzenie tego.

K.PYZIAK – to napiszemy do Zarządu żeby to rozpatrzył i podjął decyzję co do poparcia stanowiska Województwa Lubuskiego. Oni się tam wojewody nie pytali za bardzo.

A.SAŁACKI – nam nie chodzi o samo województwo bo oni chcą przejąć pałeczkę. Generalnie moim zdaniem polityka naszego Województwa może być spójna ale to powinno być wtedy, że nie tylko jedno Województwo tylko ciąg Województw. Ale tak jak mówię – to Zarząd powinien zdecydować.

K.PYZIAK – ponieważ Zarząd współorganizował konferencję z A.Sałackim i ta sprawa dotyczy na pewno całego regionu, to coś trzeba zrobić.

A.KONOPKA – jeżeli chodzi o Odrę, to samorządy funkcjonują w takim układzie „Polska Zachodnia”. Jest tam Zachodniopomorskie, Lubuskie, Dolnośląskie, jesteście my. Byłbym zaskoczony czy nawet jestem, że wychodzi z tym Lubuskie a nie jest to wydiskutowane w tym związku.

A.SAŁACKI – jeżeli chodzi o nasze województwo np. Kędzierzyn-Koźle, gdzie są 3 stocznie, gdzie jest elektrownia wodna, i gdzie teraz powstaje port, to w zasadzie dla mnie jest sens. Świnoujście i Kędzierzyn-Koźle – dwa województwa są na tej linii wodącej. Także miejsce naszego województwa w takich działaniach powinno być bardzo mocne.

A.KONOPKA – było to omawiane czy nie było, czy jest to indywidualna nieskoordynowana inicjatywa?

K.PYZIAK – głosujmy taki wniosek, że Komisja zwraca się do Zarządu Województwa o wydanie opinii o tej sprawie.

A.KONOPKA – a wojewoda zaraz zapyta ile dajecie chłopaki?

K.PYZIAK – dobrze, ale to jest takie ogólne podkreślenie sprawy dotyczącej regionu. Na pewno jak będziecie mieli taki wniosek to się porozumiecie z tymi województwami wzdłuż Odry, i będziecie wiedzieć co zrobić. Kto jest „za” wnioskiem?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

K.PYZIAK – czy są jeszcze jakieś sprawy do omówienia?

Z.SIEWIERA – z uwagi na to, że byłem uczestnikiem tej konferencji o powodzi tysiąclecie jeśli chodzi o Odrę, mam takie spostrzeżenia. Musi być reżim czasowy dla wszystkich prelegentów – nie, że jeden mówi bardzo długo i nie na temat powodzi tylko jak kajakiem się pływa teraz po Odrze. Wyszła sytuacja taka, że A.Konopka miał bardzo ciekawy temat a został ściśnięty między drzwiami. Cóż, nie wiele tam mieliśmy tego, a wiem, że temat był szeroki do omówienia. Dyskusja – ten panel dyskusyjny to tak odczułem, że było wywołane 4 osoby i jeden dyskutant, a przecież tam była masa młodzieży, ludzi którzy podnosili rękę – jeden został dopuszczony a reszta dziękuję i do widzenia.

K.PYZIAK – takie są „za” i „przeciw” konferencji.

Z.SIEWIERA – to nie tak. Ja na przykład miałem bardzo fajne pytanie do A.Konopki a nie udało mi się go zadać.

A.SAŁACKI – to proszę zadać teraz.

A.KONOPKA – to chodzi o to że Z.Siewiera chciał mnie tam przyszpilić.

Z.SIEWIERA – nigdy nie zadaję takich pytań. Ale miejcie na to uwagę w przyszłości.

A.KONOPKA – prowadzący nie wiedział kogo dopuszcza do głosu itd.

K.PYZIAK – chciałbym w sprawach różnych powiedzieć, że ponieważ się klaruje sprawa ordynacji wyborczej i prawdopodobnie będzie można startować partyjnie, to chciałbym prosić Z.Siewierę, że jeżeli będzie startował w wyborach, to żeby startował z naszego ugrupowania. Ponieważ Z.Siewiera

jest związany z naszym klubem, to żeby dalej tak trzymał. Ja muszę to powiedzieć bo na prezydium PSL było to podnoszone, żeby nie uciekł z naszego klubu.

A.SAŁACKI – dobrze by było żeby się wypowiedział.

Z.SIEWIERA – bardzo dziękuję. Kto inny będzie ustalał to wszystko. Mnie to zajmuje bardzo dużo czasu. Faktem jest że mówię wprost co mnie boli, nie mówię po kątach. Niektórych to boli ale tak musi być bo władza nie może uciekać od problemów. Ja rozumiem pewne rzeczy, że władza, która rządzi nie jest duchem świętym i nie wie jakie są potrzeby w tamtym regionie. Ale jak nic nie mówisz, to myślą że wszystko jest ok. A jak mówisz za dużo, to też jest źle.

A.SAŁACKI – trzeba wypośrodkować.

Z.SIEWIERA – trzeba próbować tak czy inaczej. Faktem jest, że propozycja jest kusząca na dzień dzisiejszy ale jak to wyjdzie to trudno powiedzieć, bo ja mam naprawdę ciężko tam się przebić. Koledzy są z Mniejszości Niemieckiej. To nie jest takie proste. Tam jest elektorat twardy. Natomiast PSL nie ma tam wsparcia.

K.PYZIAK – ale miał. Ty pokażesz że musi mieć. Dla przykładu my z R.Donitzą sobie nie przeszkadzamy – on w krapkowickim, ja w głubczyckim i jakoś to wychodzi.

Z.SIEWIERA – ale blokiem czy jak?

K.PYZIAK – prawdopodobnie partyjnie bo nie trzeba będzie blokować. Jeszcze nie wiadomo.

Z.SIEWIERA – jak będzie te minimum 20%, to będzie ciężko.

A.KONOPKA – okręgów nie będą ustalać komisarze – tylko gminy i powiaty. Nie było mowy o sejmiku więc przyjmuję że będzie tak samo jak do tej pory.

G.SAWICKI – do tej pory okręgi wyborcze do sejmiku ustalała chyba komisja wyborcza.

K.PYZIAK – także co do zmian, to do końca jeszcze nie wiadomo. Dziękuję za dyskusję.

*****WNIOSEK***** *Komisja zwraca się do Zarządu Województwa z wnioskiem o przedstawienie opinii, dotyczącej przyjętego przez Sejmik Województwa Lubuskiego na XXXIX sesji w dniu 20 listopada 2017r. stanowiska w sprawie ustanowienia roku 2018 Rokiem Rzeki Odry w Województwie Lubuskim.*

* * *

Na tym Przewodniczący Komisji zakończył dyskusję, podziękował członkom Komisji i przybyłym gościom za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

* * *

Zakończenie – godz. 13³⁰

Czas trwania posiedzenia – 1 godzina 30 minut

**Przewodniczący Komisji
Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi**

KAZIMIERZ PYZIAK